Dziś bezpłatny dodatek „Przyjaciel Dzieci" | WARSZAWA, SOBOTA 1 MARCA 1947 R. (A) | Cena numeru 3 złote

Nr. 57 (816) | ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA
CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej
KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195
KONTO W P. K. O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
ZARZĄD DRUKARNI	8.85-06
DRUKARNIA	8.79-61

W związku z ustawą o amnestii

PODZIEMIE W CAŁYM KRAJU UJAWNIA SIĘ

Powołana została Komisja Niesienia Pomocy Amnestionowanym

Jak nas informują ze źródeł miarodajnych akcja ujawniania się członków organizacji podziemnych przyjmuje coraz większe rozmiary.

W ciągu ostatnich pięciu dni przed wejściem w życie uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej ustawy amnestyjnej, t. j. od dnia 20 do 25 bm. ujawniło się dalszych 359 osób i złożyło 364 jednostki broni, w tym 20 RKM.

Ogółem od 1 do 25 lutego ujawniło się w całym kraju 707 osób, przy czym należy podkreślić, że był to okres przed wejściem ustawy o amnestii w życie.

Amnestia weszła jak wiemyw życie z chwilą jej ogłoszenia t. j. z dniem 25.II.1947 r. Członkowie organizacji nielegalnych mogą ujawniać się w ciągu dwóch miesięcy od powyższej daty, to jest do dnia 25.IV.1947 r.

Liczba więźniów objętych amnestią wynosi około 45 tys. osób, a liczbę osób, które już w najbliższych dniach wyjdą z więzień, oblicza się na prawie 30 tys.

PODZIEMIE UJAWNIA SIĘ

Oto kilka wiadomości z terenu donoszących o ujawnianiu się podziemia.

Na terenie powiatu Ostrołęka w woj. warszawskim zgłosiło się do Urzędów Bezpieczeństwa 80 ludzi. Szereg mieszkańców powiatu Brzozów w woj. rzeszowskim zgłosiło się do Urzędu Bezpieczeństwa i przyniosło 90 sztuk broni. Na terenie gminy Łososina Dolna w powiecie nowosądeckim ujawniło się trzech członków bandy dywersyjnej, którzy złożyli broń . W Myślenicach do władz bezpieczeństwa przybył dowódca bandy NSZ-owskiej „Huragan" przyprowadzając ze sobą 7 podwładnych. Ujawniający się złożyli automaty i inną broń. W okolicy Krościenka ujawniła się banda „Rocha", której członkowie z bronią w ręku oddali się w ręce oddziałów wojskowych.

W związku z uchwaloną przez Sejm Ustawodawczy szeroką amnestią, z inicjatywy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, została powołana Międzyministerialna Komisja Niesienia Pomocy Amnestionowanym. W skład komisji wchodzą przedstawiciele: Min. Bezpieczeństwa Publ., Min. Pracy i Op. Społ., Min. Aprowizacji, Min. Ziem Odzyskanych, Min. Przemysłu, Min. Obrony Narodowej, Min. Sprawiedliwości, Min. Skarbu, PCK i KCZZ.

Komisja wyłoniła prezydium złożone z delegatów Min. Bezp. Publ., Min. Opieki Społ., Min. Ziem Odzyskanych i PCK. Również w poszczególnych województwach powołano analogiczne komisje. Na szczeblu powiatowym, jako organy wykonawcze komisji działają przedstawiciele opieki społecznej i delegaci Rad Narodowych. Dzięki takiej organizacji cała akcja pomocy amnestionowanym, mająca charakter pomocy rządowej, objęta została jednolitym kierownictwem

W specjalnie do tego celu przeznaczonych pomieszczeniach w więzieniach i Urzędach Bezpieczeństwa Publicznego, korzystający z amnestii więźniowie i członkowie organizacji nielegalnych, jeżeli potrzebują pomocy — mogą otrzymać 5-dniowe racje żywnościowe w postaci suchego prowiantu oraz komplet odzieży, a więc: bieliznę, ubranie, palto, obuwie (o ile amnestionowany nie ma własnych).

Celem zapewnienia pracy amnestionowanym, przedstawiciele Urzędów Zatrudnienia i PUR-u współdziałający z komisjami, kierują amnestionowanych — na ich życzenie — do pracy, wydają im bilety kolejowe do miejsca zamieszkania, względnie do miejsca pracy, jak również zapewniają im w drodze bezpłatne noclegi.

Komisja Międzyministerialna przewiduje również, jeżeli zachodzi konieczna potrzeba, udzielanie zapomóg pieniężnych w granicach od 500 do do 1.000 zł.

Amnestionowani w całej pełni korzystają z wszelkich praw obywatelskich. Mają więc zapewnioną doraźną opiekę lekarską, mogą uzyskać skierowanie na pobyt w szpitalu, inwalidzi wojenni będą mieli między innymi możność przeszkolenia się w licznych istniejących w kraju zakładach szkolenia inwalidów wojennych. Z drugiej strony amnestiowani podlegają obowiązkom obywatelskim i tak, np. poborowi obowiązani są odbyć służbę wojskową.

Nowy ambasador W. Brytanii w Warszawie

Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, Rząd Rzeczypospolitej Polskiej udzielił agreement Sir Donaldowi Saint Clair Gainer, jako ambasadorowi Wielkiej Brytanii w Warszawie.

Zniżka stawek podatku dochodowego

Wkrótce zostanie ogłoszony w Dzienniku Ustaw dekret nowelizujący przepisy podatku dochodowego z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia rb. Dekret przewiduje znaczne złagodzenie obciążeń podatkowych przez obniżenie stopy podatkowej oraz podwyższenie kwoty dochodu wolnego od podatku.

Utrzymanie dolnej granicy dochodu wolnego od podatku w wysokości 12.000 zł rocznie — jest gospodarczo nieżyciowe. Konieczne staje się podwyższenie tej granicy, jak również złagodzenie progresji stopy podatkowej. Kierując się tymi przesłankami, ustawodawca wprowadza daleko idące zmiany, wyrażające się przede wszystkim podniesieniem kwoty wolnej od podatku z 12.000 na 72.000 zł dochodu rocznego oraz złagodzeniem progresji podatkowej przez ustalenie jej w granicach od 2 proc. do 50 proc. (przy dochodach ponad 4.200.000 zł).

Jak z tego wynika, dochody nie przekraczające 72.000 zł rocznie, będą całkowicie wolne od podatku dochodowego, obciążenia zaś podatkowe dochodów średnich będą dwu lub trzykrotnie niższe od dotychczasowych.

Glos socjalistów czeskich

Nie psuć stosunków polsko-czechosłowackich

Centralny organ Czeskiej Partii Socjalistycznej „Pravo Lidu" zamieścił pod powyższym tytułem artykuł na temat stosunków polsko-czeskich, w którym pisze m. in.:

Demagogię trzeba usunąć, gdziekolwiek by się objawiła. Polsko-czechosłowacka przyjaźń jest kwestią dobrej woli wzajemnej, rozumu i cierpliwości. Jest zjawiskiem pocieszającym, że liczba rozsądnych ludzi po obydwu stronach wzrosła w ostatnich czasach i, że w miarę zbliżenia się rokowań popokojowych na temat Niemiec rośnie przeświadczenie o konieczności porozumienia czechosłowacko-polskiego. Jeżeli pomiędzy Polską i Czechosłowacją zaistnieje zgodne poszanowanie żywotnych, wzajemnych interesów, zostanie w przyszłości usunięte niebezpieczeństwo niemieckiej agresji, a polsko-czechosłowacka zgoda, zbudowana na podstawie przyjaźni narodów słowiańskich, uniemożliwi niemieckie „Drang nach Osten" napisaliśmy w reportażu po wizycie ministra Lauszmana w Polsce...

...Musimy potępić z wyższego państwowego i słowiańskiego stanowiska w sposób demagogiczny spreparowaną wiadomość „Swobodnego Słowa" z 22 stycznia pod nagłówkiem: „Czechosłowacja nie zrzeka się Kłodzka, Raciborska i Głubczycka", w którym się w sposób lekceważący mówi o „polskiej prasie". „Svobodne Slovo" zupełnie niepotrzebnie, z punktu widzenia państwowego i w sposób niepoważny, znów jątrzy bolesne miejsca czechosłowacko-polskich stosunków. Pisanie „Svobodnego Slova" więcej szkodzi, niż pomaga i trzeba je stanowczo odrzucić i potępić.

Generalissimus Stalin dziękuje za życzenia

MOSKWA (PAP). Wysłane zostały stąd następujące depesze:

Do
Pana Prezydenta Rzeczypospolitej
BOLESŁAWA BIERUTA

Proszę Pana, Panie Prezydencie, przyjąć wyrazy wdzięczności za Pańskie przyjazne pozdrowienia i życzenia z okazji 29 rocznicy Armii Radzieckiej

J. STALIN

Do
Pana Ministra Obrony Narodowej
Marszałka Polski
M. ROLI - ŻYMIERSKIEGO

Proszę Pana, Panie Marszałku, przyjąć wyrazy wdzięczności za Pańskie przyjazne życzenia z okazji 29 rocznicy Armii Radzieckiej.

J. STALIN

Bevin zaproponuje w Moskwie

pakt czterech mocarstw

w celu zabezpieczenia Europy przed powtòrzeniem się agresji

LONDYN (PAP) Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin wygłosił minister Bevin przemówienie, w którym przedstawił stanowisko rządu brytyjskiego wobec aktualnych zagadnień polityki międzynarodowej.

Omawiając zagadnienie Niemiec, Bevin podkreślił, że zdaje sobie sprawę z trudności związanych z rozwiązaniem problemu niemieckiego. W centrum Europy nie można pozostawić 66 milionów ludzi w stanie upośledzenia.

Z drugiej jednak strony zdaje sobie min. Bevin sprawę z tego, że należy czuwać nad bezpieczeństwem Europy. „Nie jestem wcale pewny, czy nawet po dwóch wojnach i dwóch klęskach Niemcy uświadomili sobie skutki klęski i nonsens wojny, jako argumentu politycznego" — powiedział Bevin.

Mówca wyraził obawę, że nieporozumienia między mocarstwami mogą w rezultacie przyczynić się do odrodzenia Niemiec. Doświadczenia ostatnich tygodni — powiedział Bevin, nawiązując do wykrytej tajnej organizacji hitlerowskiej — pouczają nas, że należy zachować szczególną czujność, aby zahamować proces odrodzenia hitleryzmu.

PRZYSZŁY USTRÓJ NIEMIEC

Następnie przedstawił Bevin pogląd rządu brytyskiego na przyszły ustrój Niemiec. Ustrój ten miałby się oprzeć na zasadzie federacyjnej. Niemcy zostałyby zdecentralizowane. Poszczególne prowincje posiadałyby własne rządy, które delegowałyby swych przedstawicieli do rządu centralnego. Kompetencje rządu centralnego byłyby ograniczone.

GRANICE NIEMIEC

Ani przez chwilę nie przypuszczam, — mówił dalej Bevin — że na konferencji moskiewskiej opracujemy tekst traktatu pokojowego z Niemcami. Zadaniem naszym jest podjęcie koniecznych kroków, celem przygotowania następnej fazy rokowań, w której będziemy mogli doprowadzić dzieło do końca.

W sprawie granic niemieckich Bevin złożył następujące oświadczenie:

„Jest jedno zagadnienie, które musimy traktować jako pilne. Jest to zagadnienie granic, problem roszczeń terytorialnych wysuniętych wobec Niemiec przez sojuszników. Francuzi domagają się Zagłębia Saary. Rząd brytyjski nie wysunął przeciwko temu żadnych zastrzeżeń. Jednakowoż uważamy, że należy jeszcze omówić rozmiar obszaru, który ma być oddzielony od Niemiec.

Również sprawa wschodnich granic Niemiec wywoła trudności. Większa część tego obszaru została przekazana pod administrację Polski, która domaga się obecnie utrzymania istniejących granic.

Wielka Brytania nie mogłaby podjąć się obowiązków, któreby wynikły z dalszych akcji przesiedleńczych ludności, wobec obciążenia i trudności, jakie tego rodzaju przesiedlenia już wywołały w brytyjskiej strefie okupacyjnej".

STOSUNKI BRYTYJSKO - RADZIECKIE

Bevin oświadczył następnie, że traktat angielsko-radziecki powinien być zrewidowany. Należy z traktatu tego usunąć przedawnione ustępy, które były aktualne przed utworzeniem ONZ. Generalissimus Stalin przedstawił ustępy, które — jego zdaniem — należałoby usunąć, jako przedawnione. Rząd brytyjski w najbliższym czasie przedstawi w tej sprawie swoje propozycje rządowi radzieckiemu. „W międzyczasie — powiedział—ze szczególnym zadowoleniem stwierdzam, że wyrażono życzenie prolongowania traktatu brytyjsko-radzieckiego oraz zacieśnienie wzajemnych serdecznych stosunków między naszymi dwoma krajami".

PROJEKT PAKTU CZTERECH MOCARSTW

Rząd brytyjski — oświadczył Bevin — pragnie, aby na konferencji moskiewskiej powzięto decyzje w sprawie zawarcia paktu między Stanami Zjednoczonymi, ZSRR, Francją i W. Brytanią. Celem tego paktu, proponowanego już przez Byrnesa, ma być zabezpieczenie Europy przed powtórzeniem się agresji.

Min. Bevin podkreślił przyjazny charakter stosunków brytyjsko-amerykańskich i wyraził zadowolenie z tego, że w Moskwie będzie miał okazję omówić z sekretarzem Stanu Marshallem szereg zagadnień, interesujących oba kraje.

OGÓLNE ZADOWOLENIE W IZBIE

LONDYN (SAP). Przemówienie Bevina zostało wysłuchane przez Izbę Gmin w skupieniu i z wielką uwagą. Większość posłów aprobowała przemówienie i gorąco oklaskiwała mówcę. Nie było żadnego odruchu niechęci w lewicowym odłamie Partii Pracy, ani też żadnych manifestacji ze strony konserwatystów. Z wynurzenia Bevina widać wyraźnie, że Anglia czyni pierwsze kroki do polityki europejskiej, opartej na przyjaznych stosunkach ze Związkiem Radzieckim.

Francja chce odegrać rolę mediatora na konferecji moskiewskiej

PARYŻ (SAP). Na czwartkowej konferencji prasowej, premier Ramadier, poruszył problemy związane zarówno ze sprawami wewnętrznymi kraju, jak i z polityką zagraniczną.

Mówiąc o polityce zagranicznej, premier wyraził przekonanie, że Francja może być czynnikiem, który ułatwi zbliżenie uczestnikom konferencji moskiewskiej. Premier podkreślił, że stosunki angielsko - francuskie są na najlepszej drodze, a jednocześnie toczą się rozmowy między Londynem a Moskwą, celem zrewidowania układów zawartych w roku 1942. Należy się spodziewać — ciągnął dalej premier — że w najbliższym czasie negocjacje doprowadzą do zawarcia traktatów, dzięki którym wszystkie trzy państwa: Francja, Związek Radziecki i W. Brytania będą miały analogiczne zobowiązania i zabezpieczenia.

Następnie Ramadier podkreślił doniosłość układu zawartego z Czechosłowacją, a także deklaracyj jakie miały miejsce w Warszawie i w Paryżu, na temat układu francusko - polskiego.

Narada w Białym Domu w sprawie konferencji moskiewskiej

WASZYNGTON (SAP). Truman konferował we czwartek rano ze swymi najbliższymi doradcami w dziedzinie polityki zagranicznej: sekretarzem stanu Marshall'em, podsekretarzem Aohesonem, senatorami Vandenberg i Conallym, z przewodniczącym Izby Reprezentantów Martinem.

Opuszczając Biały Dom senator Vandenberg oświadczył, że Marshall przed swym wyjazdem do Moskwy, chciał odbyć ogólną naradę nad problemami europejskimi i innymi, które są z nimi związane.

Repatriacja i przesiedlanie

Obrady Zjazdu PUR w Łodzi

W Łodzi rozpoczęły się obrady 2-dniowego zjazdu, zwołanego przez Zarząd Centralny PUR.

Jak wynika ze sprawozdań Państwowy Urząd Repatriacyjny przeprowadził repatriację, w ramach której przybyło do kraju ok. 2 mil. Polaków ze wschodu i ok. 2.100.000 repatriantów z zachodu oraz przesiedlił 2.216.000 osób.

W tym okresie wysiedlono z Ziem Odzyskanych do Niemiec 1.653.000 Niemców.

W ciągu trzech lat 1946—49 plan przewiduje przesiedlenie 1.500.000 osób ze wsi województw centralnych i wschodnich do miast Polski centralnej oraz na wsie i do miast Ziem Odzyskanych. W r. bieżącym planuje się przesiedlić 370 tys. osób.

Obrady trwają.

—oOo—

Jeszcze jedna „Dakota" zaginęła

SINGAPOORE (SAP). Samolot „Dacota", mający 4 osoby załogi i 6 pasażerów, zaginął w drodze między Singapoore a Saigonem. Przelot samolotu sygnalizowano po raz ostatni w odległości 2.000 mil na północ od Malajów, w pobliżu wyspy Pamangil. Poszukiwania trwają.

Ożywiają się stosunki handlowe z zagranicą

Pod przewodnictwem dr. Łychowskiego wyjechała do Londynu delegacja handlowa do rokowań z W .Brytanią.

*

W związku z zamierzonymi rozmowami handlowymi polsko-radzieckimi, udaje się w najbliższych dniach do Moskwy tow. min. dr Grossfeld.

Alarm powodziowy dla Dolnego Śląska

Ponad 50 miejscowości na Dolnym Śląsku, położonych nad rzekami Odrą, Baryczą, Nisą Kładzką i Bobrem bardzo poważnie są zagrożone powodzią.

Z momentem ustąpienia mrozu lód na rzekach, którego grubość waha się od 2.80 do 3 metrów, zacznie gwałtownie topnieć, a zapory wodne nie są dostosowane do powstrzymania olbrzymiej masy kry i wody, jaką przewiduje się podczas tegorocznej odwilży.

Komitet przeciwpowodziowy zapoznał miejscowych osadników z wytworzoną sytuacją, przygotował łodzie ratownicze oraz przestrzegł ludność zagrożonych terenów, aby nie lekceważyła zarządzeń.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

Warszawa, 28 lutego.

Początek najważniejszy

USTAWA o amnestii weszła już w życie. Ze strony rządu wydano już wszystkie potrzebne instrukcje, mające na celu przygotowanie niezbędnego aparatu i pouczenie wykonawców o szczegółach ich pracy. Dochodzą już również z terenu całego kraju pierwsze wiadomości, że większe i mniejsze grupy ludzi z podziemia ujawniają się. W najbliższym czasie rozpocznie się również zwalnianie więźniów, którym mocą ustawy darowana została kara.

Wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę, że od początkowych prac zależeć będzie w dużej mierze powodzenie całej sprawy. Tam, gdzie w grę wchodzi kwestia zaufania, nie może być inaczej. Dlatego tak wielką wagę położono na właściwe postępowanie działających organów i właściwą interpretację przepisów ustawy przez wszystkie zainteresowane komórki, a w szczególności najniższe — lokalne.

Amnestia ma spełnić niezwykle doniosłą rolę w nowym okresie odrodzonego państwa polskiego — ma rozładować wewnętrzne niepokoje, ma być jedną z podstaw stabilizacji naszego życia. Tow. poseł Kliszko z bratniej PPR, którego obszernie cytujemy na innym miejscu, wyraźnie ten fakt podkreślił. Nie inaczej ocenia znaczenie ustawy o amnestii PPS. Cały obóz demokracji polskiej oczekuje skutków jej działania z najwyższym zainteresowaniem, a powodzenie podjętej akcji przyjmie z radością.

Przyjęcie przez społeczeństwo powracających do normalnego życia, jako obywateli pełnoprawnych i danie im szans „równego startu" życiowego jest teraz pierwszym obowiązkiem każdego z nas.

Marsz. Sokołowski na posiedzeniu Rady Kontroli:

NIE MOŻNA COFNĄĆ HISTORII o 100 lat

Dlaczego ZSRR przeciwstawia się wprowadzeniu w Niemczech ustroju federalnego

BERLIN (PAP). Na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie, marsz. Sokołowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym poddał krytyce umowę brytyjsko-amerykańską w sprawie połączenia stref okupacyjnych.

Marsz. Sokołowski podkreślił, że pojawiły się pogłoski, iż zjednoczenie stref zachodnich w Niemczech ma pociągnąć za sobą pewne skutki natury politycznej. Premier Hesji oświadczył na konferencji premierów krajów niemieckich, że w strefach zachodnich omawiana była sprawa stworzenia „dyrektoriatu" politycznego, który rzekomo miałby sprawować władzę polityczną w obu strefach zachodnich. Ukazały się również informacje, że projektowany „dyrektoriat" ma stać się zaczątkiem rządu centralnego w Niemczech.

Poza plecami Rady Kontroli

Marsz. Sokołowski zaznaczył, że skoro takie projekty były omawiane przez władze niemieckie w strefach zachodnich, to należy się dziwić, iż Rada Kontroli nie została o nich w porę powiadomiona. Umowa o połączeniu stref została zawarta poza Radą Kontroli i właściwie Rada nie powinna się nią zajmować. Jednakże stwierdzić należy, że posiada ona doniosłe znaczenie dla przyszłości Niemiec. Umowa brytyjsko-amerykańska nie wiąże się wcale z wykonaniem uchwał konferencji poczdamskiej, a więc likwidacji potencjału przemysłowego Niemiec i spłat reparacyjnych.

Polityka państ zachodnich — mówił dalej marsz. Sokołowski, — wyraźnie dąży do tego, by przemysł w strefach zjednoczonych mógł do końca 1949 r. pokrywać potrzeby tych stref. Jeżeli wziąć pod uwagę, że 3/4 przemysłu niemieckiego i kopalń znajduje się w strefach zachodnich, to trudno zrozumieć, w jaki sposób takie dążenia dadzą się pogodzić z zasadą traktowania Niemiec jako całości pod względem gospodarczym. Kierowanie produkcji stref zachodnich na eksport jest wyraźnym naruszeniem postanowień poczdamskich, które przewidują równomierny podział pomiędzy strefami okupacyjnymi wszystkich towarów, wyprodukowanych w Niemczech. Fakt, że w strefach zachodnich dolary amerykańskie, nie zaś marki niemieckie, wprowadzone zostały jako środek płatniczy w rozrachunkach pomiędzy strefami, rzuca charakterystyczne światło na politykę państw zachodnich.

Kartele chcą rządzić Niemcami

Marsz. Sokołowski oświadczył, że polityka, prowadzona przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone, stanowi dążenie do podporządkowania tych stref monopolom brytyjskim i amerykańskim. Polityka tego rodzaju nigdy nie przynosiła korzyści narodom państw, w których była stosowana. Może ona spowodować wielkie osłabienie organizmu gospodarczego Niemiec i pozycji tego państwa na rynkach zagranicznych. Europa zaś potrzebuje i potrzebować będzie towarów niemieckich i niemieckiej produkcji pokojowej.

Krótkowzroczna polityka państw zachodnich wydaje się zmierzać do podważenia niezależności Niemiec, dążąc jednocześnie do rozbicia ich na szereg niezależnych od siebie obszarów. Grozi to wytworzeniem w centrum Europy ogniska niepokoju, które w przyszłości może ponownie zagrozić pokojowi i bezpieczeństwu. Energia narodu niemieckiego znowu może skierować się w stronę celów szowinistycznych, zamiast dążyć do odbudowy i rozwoju gospodarki pokojowej.

Nie można cofnąć historii

Reorganizacja w administracji krajów niemieckich zmierza wyraźnie do rozbicia Niemiec na szereg małych, a węc słabych państw. Występując przeciwko dążeniom do wprowadzenia w Niemczech ustroju federalnego, marsz. Sokołowski stwierdził, że nie można cofnąć historii o 100 lat wstecz. Zdaniem marsz. Sokołowskiego, projekt federacji znajduje poparcie w kołach junkrów pruskich, a sprawę rozstrzygnąć powinien naród niemiecki, wyrażając swobodnie swą wolę w sprawie ustroju politycznego kraju.

Marszałek Sokołowski wezwał wszystkie mocarstwa do powrotu do zasad wspólnie ustalonych. Polegały one na tym, by Niemcy zostały kompletnie zdemilitaryzowane, pozbawione możliwości odrodzenia się jako czynnik agresji, by nastąpiła w Niemczech demokratyzacja, dzięki wykorzenieniu ostatnich pozostałości faszyzmu. Niemcy powinny przynajmniej częściowo wynagrodzić szkody, wyrządzone przez wojnę zaborczą. Jednocześnie mocarstwa postanowiły, że nadejdzie czas, kiedy Niemcy będą w stanie znowu zająć miejsce wśród narodów miłujących pokój ,jako niepodległe i demokratyczne państwo.

Marszałek Sokołowski wyraził nadzieję, że rozbieżności zostaną przezwyciężone w duchu uchwał jałtańskich i poczdamskich.

W. Brytanii grozi kryzys transportowy

LONDYN (SAP). Zdaniem rzeczoznawców, W. Brytanię czeka kryzys transportowy, wynikający z nieodnowienia zniszczonych w czasie wojny urządzeń.

Podkreśla się, że kryzys ten będzie w W. Brytanii znacznie ostrzejszy, aniżeli obecne braki komunikacyjne w St. Zjednoczonych, czy Kanadzie. „Times" podnosi, że kolejnictwo było zaniedbane w czasie wojny, a od dnia ustania działań wojennych uczyniono niewiele, by ten stan naprawić. Obniżyła się również dochodowość kolei.

Wojna domowa w partii „Szarego Człowieka"

RZYM (PAP(. W łonie prawicowej partii Uomo Qualunque (front „Szarego Człowieka") powstały poważne różnice zdań co do programu i taktyki partii. Przywódca Uomo Qualunque, Giannini, pragnąc ratować zagrożone wewnętrznymi fermentami stronnictwo, uciekł się do drastycznego środka usunięcia opozycjonistów z partii. Na czele grupy usuniętej stoi Patussi; zamierza on założyć nową partię polityczną.

Oba te odłamy oskarżają się wzajemnie o nacjonalistyczną histerię i neofaszyzm. Ferment przeniósł się z Rzymu do oddziałów prowincjonalnych, gdzie doszło do starć między zwolennikami Gianniniego a Patussiego. Rada naczelna Uomo Qualunque zawiesiła w Neapolu wydawanie swego dziennika ze względu na to, że członkowie redakcji wypowiedzieli się za Patussim.

Bomby wybuchają w Madrycie

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutera donosi z Madrytu, iż w ostatnich tygodniach ożywił się bardzo ruch podziemny w Hiszpanii.

Pismo podziemne „Guerillero" donosi, iż oddziały wypadowe, składające się z czterech do pięciu osób, wykonywują akcje sabotażowe i często powracają najspokojniej do swej pracy codziennej. Ostatnio wybuchły bomby w komisariacie policji w Madrycie i w ambasadzie argentyńskiej.

Udział przedstawiciela hiszpańskiej partii komunistycznej Uribe, w nowym rządzie republikańskim na emigracji, przyczyni się w znacznym stopniu do ożywienia działalności hiszpańskiego ruchu oporu.

Generał Loehr rozstrzelany

BELGRAD (PAP). We czwartek stracono w Belgradzie skazanych z wyroku trybunału wojskowego 6 niemieckich przestępców wojennych. Generał Loehr, b. naczelny dowódca wojsk niemieckich na Bałakanch, który w roku 1941 wydał rozkaz bombardowania Belgradu, został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie. Na karę śmierci przez powieszenie skazano generałów: Kiblera, Schmidta, Fortnera, Netzholda i Loncara.

Wyrok został wykonany.

Eleonora Roosevelt nie ufa duchownym niemieckim

NOWY JORK (PAP). Zaproszenie pastora Niemoellera i kardynała Berlina, von Freysinga do St. Zjednoczonych spotkało się z krytyką Eleonory Roosevelt, która na łamach prasy ostrzega przed dawaniem posłuchu oświadczeniom duchownych niemieckich. Oświadczenia te — stwierdza żona zmarłego prezydenta — zmierzają do zatarcia w umysłach obywateli amerykańskich faktu, że Niemcy są odpowiedzialne za wywołanie dwóch wojen światowych.

Wyrok w procesie „Semper Fidelis Victoria"

W dniu 27 lutego 1947 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku ogłosił wyrok w znanej sprawie podziemnej organizacji SFV.

Oskarżeni Pietrasiewicz, Kłos i Radkowski skazani zostali na karę śmierci, pozostali oskarżeni na kary od 5 do 15 lat więzienia. Oskarżony Wezelaki został uniewinniony. Wobec skazanych na śmierć sąd orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz konfiskatę mienia; w stosunku do innych oskarżonych utratę praw na okres 5 lat.

Manewry na Morzu Śródziemnym

RZYM (SAP). Jak informuje agencja „Informazione" w lecie br. odbędą się skombinowane manewry lotnictwa i marynarki wojennej alianckiej we wschodnich częściach Morza Śródziemnego. Eskadra amerykańska przybędzie prawdopodobnie na Morze Śródziemne już w najbliższym czasie.

Udział w manewrach wezmą również liczne jednostki brytyjskiej floty śródziemnomorskiej i kilka eskadr RAF-u, mających swą bazę na Cyprze.

Osiągnięcia i plany przemysłu papierniczego

W dniu 27 bm. odbyła się konferencja prasowa, na której nowomianowany dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego poinformował zebranych o osiągnięciach i planach tego przemysłu.

Przemysł Papierniczy w 1946 r. wyprodukował 148 tys. ton różnych gatunków papieru. Rok 1947, jako pierwszy rok planu trzyletniego, stawia przed przemysłem papierniczym poważne zadania. Planowane jest wyprodukowanie 220 tys. ton papieru a zatem —przekroczenie produkcji z roku 1937, która wynosiła 195 tys. ton. Lata 1948 i 1949 winny nam dać po 260 tys. ton papieru.

Przemysł papierniczy ma jednak duże trudności. Najważniejsza — to brak dostatecznych ilości celulozy, której musimy importować mniej więcej 12 do 15 tys. ton rocznie. Przemysł papierniczy czyni wielkie wysiłki w kierunku uruchomienia własnej produkcji celulozy. W ciągu dwóch lat uruchomiono już szereg fabryk celulozy w kraju.

Drugą trudnością przemysłu papierniczego jest brak makulatury, która służy jako dodatek do surowców, z których wyrabiany jest papier. W ciągu roku na terenie kraju można zebrać około 24 tys. ton, a potrzeby produkcyjne wymagają około 50 tys. ton.

Mimo tych trudności plan na rok bieżący będzie wykonany, jakkolwiek obecna zima obniżyła nieco produkcję, szczególnie w lutym. W lutym wyprodukowaliśmy około 15 tys. ton papieru, produkcja zaś w końcowych miesiącach br. osiągnie około 20 tys. ton. (PAP).

Atak Bevina na Trumana może rozbić front anglosaski w Moskwie

WASZYNGTON (PAP). Biały Dom ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że podczas debaty w Izbie Gmin nad sprawą Palestyny, użyto zwrotów „niefortunnych i wprowadzających w błąd". W Izbie Gmin stwierdzono, że posunięcia Stanów Zjednoczonych w sprawie Palestyny były jakoby podyktowane względami polityki partyjnej.

Oświadczenie Białego Domu stwierdza, że Stany Zjednoczone posiadają w Palestynie ważne interesy. Zainteresowanie problemami Palestyny podziela cały naród amerykański niezależnie od poglądów politycznych.

Oświadczenie Białego Domu zostało opublikowane jako zwykły komunikat prasowy i nie wymienia nazwiska ministra Bevina.

LONDYN (SAP). Brytyjskie koła polityczne oświadczają, iż gwałtowna reakcja kół amerykańskich na oświadczenie Bevina w sprawie Palestyny, może rozbić wspólny front anglo-amerykański na konferencji w Moskwie.

Londyńska prasa lewicowa popiera Bevina w jego krytyce amerykańskiej polityki wobec Palestyny. Poseł Crossman w artykule zamieszczonym w „News Chronicle" podkreślił, iż Stany Zjednoczone prowadzą proarabską politykę na Bliskim i Środkowym Wschodzie, a prożydowską na własnym, amerykańskim terenie.

BEVIN POSZEDŁ ZA DALEKO

NOWY JORK (PAP). „New York Times" zastanawia się nad przyczynami ataku Bevina na prezydenta Trumana w związku z zagadnieniem palestyńskim. Dziennik podkreśla, że w przemówieniu swym Bevin poszedł za daleko. Trudno domyślić się, co Bevin może wygrać, przerzucając na Trumana winę za niezałatwienie problemu palestyńskiego. W tragicznym konflikcie palestyńskim — pisze „New York Times" — gniew zaważył zbyt wiele, a zbyt mało było czynów godnych mężów stanu.

KIEDY ONZ ZAJMIE SIĘ SPRAWĄ PALESTYNY

NOWY JORK (PAP). Delegat brytyjski do Rady Bezpieczeństwa,, sir Cadogan, przeprowadził rozmowę z generalnym sekretarzem ONZ Trygve Lie w sprawie wniesienia zagadnienia Palestyny na porządek obrad Zgromadzenia ONZ. Trygve Lie wskazał na przeszkody proceduralne w związku z wniesieniem sprawy Palestyny, bądź do Rady Bezpieczeństwa, bądź też do Rady Powierniczej. Dlatego jedyną możliwością pozostaje zwołanie specjalnej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ. Jeżeli zapadnie decyzja zwołania specjalnej sesji Zgromadzenia, to sprawa Palestyny może znaleźć się na porządku obrad w końcu marca br.

Rząd włoski otrzymał votum zaufania

RZYM (PAP). Włoskie Zgromadzenie Narodowe udzieliło rządowi votum zaufania większością 292 głosów przeciwko 107. Za votum zaufania głosowali: socjaliści, komuniści i chrześcijańscy demokraci.

W kilku wierszach...

— Poseł R. P. w Helsinkach, Jan Wasilewski, złożył listy uwierzytelniające prezydentowi Finlandii, Paasikivi.

— Wojskowe władze radzieckie aresztowały w Budapeszcie b. sekretarza generalnego partii drobnych rolników, Bela Kovaca, za udział w tajnej organizacji, która prowadziła na Węgrzech działalność terrorystyczną.

— W brytyjskiej i amerykańskiej strefie Niemiec odnaleziono kosztowności i złoto wartości 1.800.000 funtów szterlingów. Kosztowności te zostały przez hitlerowców zrabowane w państwach okupowanych.

— Magistrat berliński zarządził zamknięcie 211 barów i lokali tanecznych. Znajdujące się w piwnicach zapasy węgla zostały skonfiskowane i oddane do użytku ludności.

Przegląd prasy

Tow. Poseł Kliszko o pracy Sejmu

Przewodniczący Klubu Poselskiego PPR, tow. Zenon Kliszko udzielił przedstawicielowi „Głosu Ludu" wywiadu, w którym powiedział między innymi:

„Wyniki pierwszej sesji Sejmu Ustawodawczego, wybranego na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, oceniam bardzo pozytywnie.

Stanowią one poważny wkład w dzieło utrwalenia fundamentów ustrojowych Państwa, są dalszym krokiem na drodze stabilizacji stosunków politycznych, świadczą o wielkiej sile moralnej naszego ludowego parlamentu.

Jednym z poważniejszych aktów Sejmu była niewątpliwie ustawa amnestyjna. Tak szeroko zakreślonej i tak konsekwentnej amnestii nie zna historia prawa amnestyjnego. Dla nas bowiem amnestia jest określoną formą walki o pogłębienie i umocnienie zachodzących procesów stabilizacji politycznej i moralnej.

Chciałbym podkreślić jeszcze jeden moment — ustawa amnestyjna to pierwszy krok. Następnym będzie — umożliwić ludziom, którzy opuszczą więzienia i podziemie, włączenie w nurt naszego życia, znalezienie sobie w nim miejsca. Chcemy, aby to przejście odbyło się bez wstrząsów, chcemy, aby ludzie otrzymali pracę i wyrobili sobie słuszną ocenę naszej rzeczywistości, do której dotąd odnosili się wrogo.

Członkowie związków zawodowych, partii politycznych, zwłaszcza naszej Partii, powinni u siebie — w każdym zakładzie pracy i urzędzie zapewnić amnestionowanym rzeczowy i życzliwy stosunek, pomagać im w zdobywaniu kwalifikacji, ułatwiać im wrastanie w nowe środowisko, pilnować, aby ci, którzy uczciwie pracują i odnoszą się rzetelnie do naszej rzeczywistości, nie byli dyskryminowani z tytułu swojej wczorajszej przeszłości".

Mówiąc o nowych obyczajach parlamentu tow. Kliszko powiedział:

Ich istotny sens wyraża się w tym, że zarówno na plenum, jak i w komisjach było mało gadulstwa a więcej istotnej, uczciwej i poważnej pracy. Pierwsza sesja Sejmu Ustawodawczego ujawniła w całej rozciągłości tę nową prawdę, że nasz Sejm nie jest sejmem „gadającym", trwoniącym czas na przewlekłe i bezpłodne dyskusje, lecz że nasz Sejm potrafi dobrze, szybko i sprawnie pracować.

Opozycja w Sejmie Ustawodawczym posiada pewien wachlarz. Jeśli chodzi o PSL — to klub poselski PSL, wzięty jako całość, kontynuuje uparcie starą linię: negacji naszej rzeczywistości i dodawanie zachęty tym elementom, które są wrogo nastawione wobec nowej Polski.

Postawa klubu PSL nie grzeszyła zresztą konsekwencją. Po deklaracjach, które odmawiały Sejmowi jego najistotniejszych prerogatyw, szły wywody o rzeczowym usiosunkowaniu się do poszczególnych poczynań, wywody, których szczerość budzić musi poważne wątpliwości. Niepodobna brać poważnie wypowiadanych jednym tchem sprzecznych i wykluczających się nawzajem oświadczeń. Niepodobna brać poważnie „pojednawczych" gestów, jeśli one idą w parze z trwaniem w całej rozciągłości na starych pozycjach, które wyrządzały Polsce niezliczalne szkody.

Być może, że te sprzeczności w w deklaracjach odzwierciadlają jedynie ścieranie się sprzecznych tendencji w PSL. Im wcześniej odsłoni się istota tych różnic, im bardziej konsekwentnie przeprowadzona będzie przez żywioły demokratyczne w PSL rewizja dotychczasowej szkodliwej, katastrofalnej wręcz linii politycznej, tym bardziej przyczyni się to do uzdrowienia i normalizacji naszego życia politycznego.

Ostatnie wiadomości sportowe

Dziedzic mistrzem Polski

ZAKOPANE (tel. wł.). Wczoraj zakończyły się narciarskie mistrzostwa Polski. Jako ostatnią konkurencję, rozegraną przy pięknej pogodzie, był bieg na 18 km otwarty i do biegu złożonego. Na starcie 49 zawodników.

Wyniki: 1) Dziedzic (HKN) 1,26,59, 2) Kwapień (Wisła) 1.28.51, 3) Tajnert (Watra) 1.29.41, 4) Daniel-Krzeptowski 1.31.09, 5) Zwijacz (Wisła) 1.31.51, 6) Zubek (SNPTT) 1.32.10.

Mistrzostwa Polski w biegu złożonym (bieg i skok) zdobył Dziedzic (HKN) z notą 443 punkty, 2) Daniel Krzeptowski — 437, 3) Tajnert — 436, 4) Kwapień — 407, 5) Zwijacz — 400, 6) Kula — 382, 7) Wieczorek — 381, 8) Ciaptak — Gąsienica — 378.

Pewne zwycięstwo Dziedzica, który słabe wyniki w skokach wyrównał znakomitym biegiem. Krzeptowski źle posmarował i dlatego zajął dopiero 4 miejsce. Matuszny na 13 km ciężko kontuzjowany w rękę, bieg ukończył z jednym kijkiem, zajmując 15 miejsce. Zwraca uwagę znakomita lokata Ślęzaka Tajnerta.

T. Domaniewski.

W PARTII PPS

Zebranie informacyjne S.K. PPS. na terenie PLL „Lot"

We środę, na terenie lotniska Polskich Linii Lotniczych „Lot" odbyło się zebranie informacyjne pracowników z inicjatywy Stołecznego Komitetu PPS, przy udziale przedstawiciela wydziału komunikacyjnego CKWPPS. tow. Józefa Zgierskiego.

Wielka hala warsztatowa wypełniła się tłumem pracowników warsztatowych, obsługi lotniska i samolotów, w liczbie kilkuset osób.

Referat na temat „Co to jest PPS" wygłosił przedstawiciel Stołecznego Komitetu PPS. tow. red. J. Gero, motywując znaczenie i wpływ Polskiej Partii Socjalistycznej na kształtowanie się nowej rzeczywistości. Zebrani reagowali na wysuwane argumenty i przykłady bardzo żywo, wykazując zrozumienie dla naszej działalności.

Następnie przemówił tow. Zgierski podkreślając konieczność lojalnej współpracy stronnictw robotniczych i wzajemnego przestrzegania zawartej umowy.

Drugie zebranie odbyło się na terenie Dyrekcji PLL „Lot", na którym przemawiali również przedstawiciele Wydz. Komunikacyjnego CKWPPS. tow. J. Zgierski i SK. PPS. tow. red. J. Gero.

W wyniku obu tych zebrań, szereg pracowników złożyło na ręce przedstawicieli Koła PPS. przy PLL „Lot" deklaracje do Partii.

POSIEDZENIE KOMISJI REWIZYJNEJ STOŁ. KOMITETU PPS.

Dnia 1 marca (sobota) o godz. 15-ej odbędzie się zebranie Komisji Rewizyjnej Stoł. Komitetu PPS.

KONFERENCJA PRASOWA SK PPS.

Wydział Ogólno - Organizacyjny Stołecznego Komitetu PPS. podaje do wiadomości, że w dniu 1 marca r. b. (sobota), o godzinie 15-ej, w lokalu Dzielnicy „Śródmieście", przy ul. Mokotowskiej Nr. 51-53, odbędzie się konferencja prasowa Komitetów Dzielnicowych, na której referat wygłosi tow. Julian Hochfeld.

KRONIKA ZEBRAŃ KÓŁ I DZIELNIC

Koło PPS — IV Oddz. Drogowy, Rozbrat 10, dnia 28.II r. b. (piątek), o godz. 15-ej, odbędzie się zebranie członków i sympatyków PPS z referatem tow. Wiesława Winnickiego.

Dzielnica „Czerniaków", ul. Czerniakowska 124, Stacja Pomp, zebranie członków i sympatyków PPS. dnia 28 lutego r. b. (piątek), o godz. 16-ej, z referatem polityczno - gospodarczym.

Dzielnica „Wola", ul. Ogrodowa 39/41, dnia 28 lutego r. b. (piątek), o godz. 17-ej, zebranie członków i sympatyków PPS. Dzielnicy „Wola", z referatem tow. inż. Łypacewicza.

Dzielnica Nowe - Bródno, ul. Białołęcka 27, dnia 28 lutego r. b. (piątek), o godz. 18-ej, zebranie członków i sympatyków PPS. z referatem tow. Leparskiego.

Dzielnica „Żoliborz", ul. Kossaka 10, dnia 28 lutego r. b. (piątek), o godzinie 18-ej, zebranie członków i sympatyków PPS. z referatem polityczno - gospodarczym tow. Targońskiego.

Koło PPS. — Oddz. III Drogowy, dnia 1 marca r. b. (sobota), o godz. 13-ej przy ul. Madalińskiego Nr. 7 zebranie członków i sympatyków PPS. z referatem tow. Kpt. Kobyłeckiego.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

Dn. 28 bm. o godz. 18-ej odbędzie się zebranie organizacyjne koła terenowego nr 14 przy ul. Pańskiej 75 (lokal cechu rzeźników). Referat wygłosi tow. W. Zabielski.

Dn. 28 bm. o godz. 15 odbędzie się zebranie koła przy Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego. Referat wygłosi tow. W. Zabielski.

DZIELNICA TARGÓWEK

Dzielnica Targówek przy ul. P. Skargi 48 zawiadamia, że zebranie Kół fabrycznych odbędzie się dziś dnia 28 bm. o godz. 18-ej. Stawiennictwo obowiązkowe.

POWIATOWY KOMITET PPS POW. WARSZAWSKIEGO

Warsz. Pow. Kom. PPS przypomina, że dnia 2.III 47 r. o godz. 10 r. w lokalu przy ul Śnieżnej 4 odbędzie się Zjazd Powiatowy.

Gminne i miejskie komitety winny wysłać delegatów w proporcji na 30 członków — 1 delegata.

Jednocześnie na Zjazd obowiązani są przybyć: przewodniczący, sekretarze i skarbnicy komitetów.

Za nieprzysłanie delegatów na Zjazd Powiatowy odpowiedzialni są przewodniczący i sekretarze.

„ZAKAZANE PIOSENKI"

Dzielnica Targówek zawiadamia, że dn. 1.III b. r. o godz 16 i 18 w sali teatralnej ul. P. Skargi 48 będzie wyświetlany film p. t. „Zakazane piosenki".

ZNMS

Koło Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej przy Akademii Nauk Politycznych zawiadamia, że dnia 1 marca br. o godz. 18 odbędzie się na II piętrze w sali C zebranie dyskusyjne, na którym tow. Gross wygłosi referat pt. „I-sza sesja parlamentu polskiego".

Prosimy o jak najliczniejszy udział sympatyków. Obecność członków obowiązkowa.

3 miliardy zł na odbudowę w r. 1947

Na pierwszym planie

- Mieszkania
- Szkoły
- Szpitale

BOS, którego ambicją jest skoordynowanie wysiłków wszystkich inwestorów — ustalił już hierarchię potrzeb stolicy. Na pierwsze miejsce wysunięto w planie BOS-u inwestycje mieszkaniowe, szkolne i szpitalnictwo.

Zastrzegając sobie w dalszym ciągu planowanie przestrzenne i gospodarcze, BOS pragnie za pośrednictwem „Zjednoczonej Pracowni Architektonicznej" dać w 1947 roku wszystkim inwestorom gotowe i zatwierdzone już plany budowy, wznoszonych przez nich obiektów.

Wykonawstwo ma pozostać wyłącznie w rękach Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, regulującej, przez odpowiednią politykę budowlaną sytuację na rynku budowlanym.

Poruszana ostatnio często sprawa zabezpieczenia wszystkich budynków nadających się jeszcze do remontu — wkroczyła także wreszcie na właściwe tory. Opracowano już plan jej wykonania, który został zatwierdzony przez Komitet Ekonomiczny przy Prezydium Rady Ministrów.

CO DA RZECZYWISTOŚĆ?

Kończy też BOS opracowanie szczegółowego planu na rok 1947 w przekonaniu, że kredyty państwowe i bankowe, jakie mają być użyte na realizację, poszczególnych pozycyj nie ulegną redukcji.

Z sum, które BOS spodziewa się uzyskać w 1947 r. i przeznaczyć na odbudowę stolicy na uwagę zasługują m. in. pozycje:

budownictwo mieszkalne (głównie na Ochocie) — 920 milionów złotych.

budownictwo przedsiębiorstw użyteczności publicznej — 440 mil. zł.

szkoły — 360 milionów zł.;

zdrowie i opieka społeczna — 160 milionów zł.

Muzea, teatry itp.—75 milionów zł.

Ogółem w 1947 roku BOS pragnie przeznaczyć na odbudowę Warszawy około 3 miliardy złotych. Decyzja jednak co do ostatecznego ustalenia wysokości kredytów jeszcze niestety nie zapadła. (Re)

Wypadek — czy sabotaż?

Onegdaj spłonęła fabryka beczek w Malechowie Starym (Pomorze Zachodnie), miejscowości leżącej przy szosie Sławno — Koszalin.

Fabryka produkowała beczki na solenie ryby. Spłonęło całe urządzenie fabryki, składające się z kilkunastu nowoczesnych obrabiarek wraz z dużym zapasem cennych materiałów. Istnieją poszlaki, że fabrykę podpalili zatrudnieni w niej Niemcy.

Saperzy rozpoczęli walkę z lodem

Wczoraj, o godz. 15, saperzy przystąpili do wysadzania kry na Wiśle, przy moście wysokowodnym i kolejowym.

Szereg wybuchów rozerwało grubą na metr powłokę lodową — oczyszczając około 500 m kwadratowych powierzchni rzeki.

Dziś akcja będzie kontynuowana. Zadaniem jej jest uwolnić okolice mostów od lodu, przed nadejściem pierwszej fali powodziowej — spodziewanej w Warszawie 3 marca.

W marcu czekolada i kakao dla dzieci

7 litrów mleka puszkowego lub w proszku otrzymają dzieci do lat 3 — w marcu br.

Dzieci starsze zamiast mleka — otrzymają 2 tabliczki czekolady.

Nadto wszystkie dzieci, posiadające kartę „D", bez różnicy wieku, po 1 tabliczce czekolady lub odpowiedniej ilości kakao.

Stołeczne organizacje PPS i PPR wprowadzają w życie umowę

Dnia 27 lutego 47 r. odbyło się kolejne posiedzenie egzekutyw Komitetu Warszawskiego PPR i Stołecznego Komitetu PPS. Egzekutywy Stołeczne obu partii postanowiły:

Zgodnie współdziałać w dziele realizacji umowy o jednolitym froncie, w szczególności przez organizowanie systematycznych (nie rzadziej, niż raz w miesiącu) wspólnych zebrań na wszystkich szczeblach obu partii oraz wpłynąć na ściślejsze zbliżenie stołecznych Organizacji Młodzieżowych OM TUR i ZWM. Wspólne zebrania kół i Komitetów partyjnych powinny obejmować nie tylko współpracę w sprawach terenowych personalnych i ekonomicznych, lecz również uzgadnianie polityki i ideologii obu partii poprzez referaty i dyskusje.

Powołać wślad za istniejącą już ogólnowarszawską komisją mediacyjną PPR i PPS sześć Komisji mediacyjnych dzielnicowych (w granicach Starostw Grodzkich) w celu rozstrzygania wszystkich konfliktów i spraw spornych. W skład Stołecznej Komisji mediacyjnej weszli tow. tow. Jaszczuk i Tułodziecki.

Utworzyć wspólny kurs kierowniczego aktywu partyjnego sekretarzy przewodniczących i instruktorów dzielnicowych, którzyby przyczynili się do ideologicznego zbliżenia i podniesienia teoretycznego poziomu obu organizacji.

Ponadto szeroko omówiono sytuację polityczną i sprawy samorządowo - gospodarcze stolicy.

Mróz... łagodzi sytuację

Pierwsza kra w stolicy—w poniedziałek

Pomimo, że alarm przeciwpowodziowy nadal trwa, sytuacja na odcinku warszawskim na razie nie jest groźna. Poziom wody na Sanie pod Przemyślem spadł do 4 metrów 28 cm. (notowane wczoraj o godz. 10-ej), a zatory zostały częściowo usunięte. Powrotna fala mrozów, jaka ogarnęła tereny południowe, przyczyniła się w pewnej mierze do zamarznięcia wody na trasie, co osłabiło siłę pochodu lodów.

Oczekiwana w Warszawie na sobotę pierwsza kra nie zjawi się zapewne wcześniej, jak około poniedziałku, przy czym siła jej będzie mniejsza, niż to przewidywano.

Mrozy w górze rzeki są okolicznością bardzo pomyślną. W Zawichoście np., gdzie dotarł już pochód lodów temperatura, notowana wczoraj rano, wynosiła 20 st. mrozu.

O ile sytuacja rozwijałaby się podobnie, tzn. po kilkudniowych okresach odwilży przychodziłyby mrozy, to główna fala i kulminacja mogą nie być tak groźne. Są one spodziewane dopiero za dwa tygodnie. (wk)

Przymus eksploatacji nieużytków

Na ostatnim swym posiedzeniu St. R. N. uchwaliła wniosek o przymusie eksploatacji przez właściciela (ewent. dysponenta) wszelkich nieużytków na terenie miasta. Wniosek jako szczególnie ważny w związku z ostatnimi zmianami w systemie aprowizacyjnym podyktowany jest koniecznością maksymalnego wyzyskania ziemi na terenie miasta dla zaopatrzenia go w artykuły głównej potrzeby, a przede wszystkim warzywa.

Będzie on przedstawiony na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu St. R. N.

Ustalono nadto, że przedstawiciele Komisji Zaopatrzenia i Komisji Rolnictwa przeprowadzą w okresie wiosennym szereg lustracyj w majątkach „Agrilu". (pa)

Dobrze, że myśli się o tym zawczasu

Dla ewakuowanych — gmachy szkolne

Przy Stołecznym Komitecie do walki z powodzią powołana została Sekcja Społeczna, której zadaniem jest wstępne zorganizowanie pomocy dla ewentualnych ofiar. Przewiduje się, że w wypadku zagrożenia niektórych dzielnic miasta przez wezbraną rzekę ewakuowane będzie około 40 tysięcy ludzi. Pomieszczeni oni zostaną w gmachach szkolnych, które będą oddane do dyspozycji ewakuowanym.

Przygotowuje się już zaopatrzenie i opał. W obecnej chwili rozważany jest problem kredytów, przeznaczonych na zaopatrzenie sekcji w niezbędne artykuły żywnościowe.

Pomyślano również o zorganizowaniu odpowiedniej ilości kuchni oraz o dostarczeniu słomy na punkty ewentualnego zakwaterowania. (wk)

Na RTPD ofiarowali

Ob. Nieszporkówna J. — wygrane w ostatnim ciągnieniu Loterii Państw. — 1000 zł.

Pracownicy f-my „Technosan" — 800 zł.

Rada Z. U. S. zamiast kwiatów na trumnę ś. p. dr Mariana Sławińskiego, Naczelnego Lekarza Zakładu Ubezpieczeń Społecznych — 10.000 zł.

Wycieczka lekarzy-specjalistów do ZSRR

W przyszłym miesiącu grupa lekarzy - specjalistów wyjeżdża na dwumiesięczny pobyt do Związku Radzieckiego, aby zapoznać się z osiągnięciami wiedzy medycznej oraz z urządzeniami ośrodków leczniczych w Zw. Radzieckim.

Co usłyszymy w RADIO

SOBOTA, DN. 1 MARCA

Warszawa I.

6.00 Sygnał czasu, 6.05 Dziennik Poranny; 6.20 Gimn. poranna; 6.30 Muzyka; 7.15 Wiadom. poranne, przegląd prasy; 7.40 Muzyka; 8.40 Skrz. P. C. K.; 8.50 Aud szkolna; 12.05 Audycja dla świetlic rob.; 12.35 Utwory fortepianowe wyk. B. Hesse; 12.55 10 min. poezji; 13.05 Muzyka obiadowa; 15.00 „Legenda północna" słuchowisko dla dzieci Z. Smidowiczowej; 15.30 Skrz. Techn. w oprac. inż. Cz. Klimczewskiego; 15.40 Aud utworów polifonicznych 16-go i 17-go wieku; 16.00 Dziennik popoł.; 16.30 Arie i pieśni w wyk. E. Mosakowskiego; 16.45 Komentarz wydarzeń krajowych; 16.55 Koncert dla młodzieży; 17.20 Z życia kulturalnego; 17.25 „Przy sobocie po robocie"; 18.30 Nauka przy głośniku; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Pogadanka muz. K. Stromengera; 19.20 Trio fortep.; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.25 „Ze słowikiem w zawody" audycja w oprac. W. Spodenkiewicza; 21.00 Arie operowe w wyk. J. Popławskiego; 21.45 „Główny lokator" — skecz St. Strugarka; 22.00 „Popioły" S. Żeromskiego; 22.25 Koncert Ork. Tan. pod dyr. J. Cajmera; 23.10 Ostatnie wiadomości; 23.30 Audycja chopinowska; 23.55 Hymn.

Warszawa II.

14.02 Muz. rozrywk.; 14.07 Kronika Warszawy; 14.12 Repertuar kin, teatrów i koncertów; 14.15 Wiadomości sportowe; 14.20 Recital śpiewaczy R. Fabińskiego; 14.40 Informacje lokalne; 14.43 Muzyka rozrywk.; 14.53 Aud. literacka 7 min. poezji; 18.30 Koncert życzeń; 19.10 Felieton popularno - naukowy; 19.10 Prasa o Warszawie; 19.17 Muzyka taneczna; 22.00 Odbudujemy Warszawę; 22.05 Muzyka poważna; 22.35 Aud. literacka.

Wydział Zawodowy KC OMTUR

Wydział Zawodowy K. C. OMTUR przypomina, że w myśl — pisma okólnika Nr. 64 — Ministerstwa Przemysłu (Dep. Kadr. Wydz. Szkol. Zawodowego) do dnia 3 marca odbywa się werbowanie kandydatów do Technicum w Bytomiu, którego zadaniem jest kształcenie techników ruchu dla przemysłu elektrycznego, chemicznego, górniczego i metalowego oraz do Technicum przemysłu drzewnego w Bydgoszczy.

Warunki przyjęcia są następujące:

1) Wiek kandydata 23 — 35 lat. 2) Ukończona szkoła rzemieślnicza dawnego typu, gimnazjum zawodowe lub ogólnokształcące, względnie posiadanie świadectwa czeladniczego. 3) Co najmniej 5 lat pracy w swoim zawodzie. 4) Ukończona służba wojskowa, lub zwolnienie od tej służby. 5) Skierowanie z miejsca pracy. 6) Opinia zakładu pracy i Zw. Zawodowego lub organizacji.

Czas trwania nauki 18 miesięcy.

Oprócz powyższych, kierownictwo liczy się z przybyciem kandydatów o różnych kwalifikacjach zawodowych, w związku z tym przewidywane są kursy przygotowawcze, na które mogą być zgłoszeni kandydaci odpowiadający warunkom:

1. Wiadomości z zakresu szkoły powszechnej. 2. Odpowiednie uzdolnienia i zamiłowania zawodowe. 3. Należyte wyrobienie w życiu społecznym i organizacyjnym.

Termin składania podań upływa w dniu 3 marca. Podania należy kierować pod adresy.

Min. Przem. Wydz. Szkol. Zawodowego Dep. Kadr Warszawa, ul. Pankiewicza 3, Technicum w Bydgoszczy, ul. Królowej Jadwigi 25, Technikum w Bytomiu Plac Sobieskiego 1.

Początek egzaminów przewiduje się na dzień 15 marca.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): Piątek — godz. 18 „Szkoła obmowy". Sobota — godz. 18 „Penelopa". Niedziela — godz. 14 — „Lilla Weneda", godz. 18 — „Szkoła obmowy".

TEATR „ROZMAITOŚCI" (Marszałkowska 8): „Dwa teatry" J. Szaniawskiego.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81). godz. 18.00 „Subretka" Devala.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 18.00 „Przyjaciel przyjdzie wieczorem".

TEATR M. O. „STUDIO" (Karowa 31) godz. 18 „Szlachectwo duszy" J. Chęcińskiego.

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 15 — „Zapraszamy na wesele"; godz. 18 „Mąż pognębiony" Moliera; godz. 20.15 „Powroty" (występ gościnny teatru „Problemy").

TEATR MUZYCZNY DWP (ul. Królewska 13): dziś i codziennie, godz. 18. „Żołnierz Królowej Madagaskaru" z Mirą Zimińską, L. Sempolińskim, T. Olszą i J. Mrozińskim w rolach głównych. W soboty i niedziele o g. 14.30 i 18.00. Kasa czynna 10—14 i od 16-ej. W przedsprzedaży bilety na trzy dni z góry.

„TEATR DZIECI WARSZAWY (Studio, Karowa 31) godz. 12.30 „Pan Tom buduje dom" (w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół i instytucji).

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 2): Rewia „Zimowa Parada". Początek godz. 17, 19. W niedzielę i święta godz. 15, 17, 19.

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 5): wystawia codziennie wesołą rewię. Początek godz. 17-ta i 19-ta. W niedziele i święta g. 15-ta, 17-ta i 19-ta. Ceny biletów od 40.— zł.

POŻEGNALNY WYSTĘP ARTYSTÓW RADZIECKICH

Dziś, w piątek, o godz. 17 w sali „Romy" wystąpi po raz ostatni — Zespół Pieśni i Tańca Armii Marsz. Rokossowskiego.

Bilety w księgarniach Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej (Marszałkowska 92 i Al. Stalina 26) oraz w kasie teatru „Roma".

NAJBLIŻSZE IMPREZY I KONCERTY

Dziś, 28 bm., godz. 18.15 w Polskiej „YMCA" (ul. Konopnickiej) B. Niemyski — recital śpiewaczy.

W niedzielę, 2.III, o godz. 11 w Teatrze Polskim koncert recytatorski K. Rychterówny.

Godz. 18 w sali „Roma" (ul. Nowogrodzka) koncert jubileuszowy W. Elektorowicza.

Godz. 11.30 i 18.30 w Polskiej „YMCA" (ul. Konopnickiej) — Lidia Wysocka.

W poniedziałek, 3.III i wtorek 4.III g. 18.30 w Polskiej YMCA — Lidia Wysocka.

ODWOŁANIE KONCERTU DUBISKIEJ

Zapowiedziany na 2 marca koncert popularny z udziałem Z. Górzyńskiego i I. Dubiskiej (skrzypce) został odłożony na 16 marca.

2 marca natomiast będzie powtórzony 5 koncert popularny w „Romie" o godz. 11.30.

KINA

KINO „PALLADIUM" (Złota Nr. 5): „Ludzie i manekiny". Pocz. seansów: 14, 16, 20. W niedziele i święta: 12, 14, 16 i 20.

KINO „POLONIA" (Marszałkowska 56): „Niebo jest dla was". Pocz. seansów: godz. 14, 16 i 20.

KINO „STYLOWY" (Marszałkowska 112): [illegible] seansów: 14, 16, 18, 20.

KINO „ATLANTIC" (ul. Chmielna) „Gunga-Din". Pocz. seans. 14, 16, 18, 20.

KINO „SYRENA" (Praga, Inżynierska 4): „Triumf młodości" i „Koncert na ekranie".

KINO „TĘCZA" (Żoliborz, Suzina 4): „Nowe pokolenie".

KINO OŚWIATOWE (Żoliborz, Pl. Inwalidów 10): „Meksyk".

Ogłoszenie o przetargu

Zakład Oczyszczania Miasta ul. K. R. N. Nr. 64 ogłasza przetarg nieograniczony na budowę szaletu skanalizowanego na targowisku przy zbiegu ulic: Pańskiej, K. R. N. i Prostej.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisami: „Oferta na budowę szaletu skanalizowanego", należy składać do dnia 7 marca 1947 r. do godz. 10-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej.

Do oferty załączyć pokwitowanie ze złożonego wadium w gotówce w wysokości 2% od sumy oferowanej.

Pokwitowanie wydaje kasa Zakładu Oczyszczania Miasta ulica K. R. N. Nr. 64.

Bliższe szczegóły i ślepy kosztorys można otrzymać w Dziale Administracyjno - Gospodarczym Zakładu oczyszczania Miasta ul. K. R. N. Nr. 64 w godzinach służbowych.

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

S. † P.

CZESŁAW MARCIN STECKI

magister nauk polityczno-ekonomicznych

Inspektor Centralnego Biura Ogłoszeń i Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA"

b. długoletni referendarz Polowej Kurii Biskupiej W. P., b. inspektor R. T. P. D., odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i medalami za wojnę.

Urodzony dnia 11.XI.1895 r. w Ziplach (Litwa) zmarł nagle dnia 23.II.1947 r.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę, dnia 1 marca r. b. o godz. 10-ej w kaplicy na Powązkach, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają rodzinę, przyjaciół i kolegów pogrążeni w głębokim żalu —

OJCIEC, BRACIA, BRATOWA, BRATANEK I RODZINA.

OGŁOSZENIA DROBNE

CENY OGŁOSZEŃ: PRENUMERATA MIESIĘCZNA 60 ZŁ.

Ogłoszenia drobne handlowe po 15 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł. za wyraz Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta 40 zł W tekście redakcyjnym 60 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Centr Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddz. w Warszawie, Al. Jerozolimskie 131, tel. 88-505 oraz jego Agentury: Al. Jerozolimskie 53 — Gontarczyk, sklep z wyrobami artystycznymi, Marszałkowska 1 — I. Urbanowicz, sklep z mat. piśm., Puławska 16 — „OKAES", sklep z mat. piśm., Puławska 53 — księgarnia „Światowid", Zgoda 6 — kiosk księg. „Światowid", Żoliborz Mickiewicza 27 — księg. „Światowid". Koło ul. Obozowa 65 — księg. „Światowid", Praga, ul. Targowa 48 — skład szkła i porc. Grochowska 218 — M. Fijołek, sklep z mat. piśm., Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, ul. Pierackiego 11. Placówka „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14, Środkowa 7, Marszałkowska 62, Nowy Świat 47, Puławska 49. Rozdzielnie gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 28. Biura „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimska 39, Praga, ul. Targowa 70. „Wolność", Warszawa, ul. Marszałkowska 95, Spółdz. Agencji Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4, Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — Warszawa ul Bagatela 10 m. 85, tel. nr. 8-67-78. Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 255-26. — F-ma kolporterska „GONIEC", Marszałkowska 60. Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express" Raszyńska 8.A, Targowa 59.

REDAGUJE KOMITET B—19665

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1.

Cahuenga pachnąca szminką

(Korespondencja niepoważna)

Hollywood w lutym

Gdy w sierpniu ubiegłego roku prze słałem dłuższą korespondencję do „Robotnika" na temat filmów amerykańskich w Polsce, sytuacja nie była jeszcze wyjaśniona i filmy czekały na załadowanie w Nowym Jorku. Obecnie, dawno już muszą być w Polsce, gdyż okręt, który je wiózł, opuścił nasze wybrzeża w połowie listopada. Publiczność polska będzie więc miała możność ocenić to, co Hollywood stworzyło przez siedem lat, ja natomiast napiszę kilka słów o... atmosferze, w jakiej filmy te powstawały.

Siedem godzin krzyku

Znakomity aktor Hollywood Humprey Boggart szukał partnerki do swych filmów psychologiczno-sensacyjnych. Próbne zdjęcia z setkami (dosłownie) kandydatek nie dawały żadnego rezultatu. Wreszcie znalazła się taka, która odpowiadała wszelkim warunkom: Lucille Bremer. Niestety, Lucille nie miała „fonogenicznego" głosu. Nie pomogły ani najczulsze mikrofony, ani specjalna taśma dźwiękowa, wrażliwa na wszystkie półtony, ani szkoła „modulacji głosu", ani wreszcie najidealniejsza praca miksera dźwięku, który może wystrzał armatni zamienić w szept, a szept w lawinę. Głos Lucille Bremer wypadał „drewniano".

Ale w Hollywood na wszystko jest sposób. Znalazł się więc specjalista, który poradził gwieździe wyjazd w góry (w czasie zimy i śnieżycy) i tak długie krzyczenie, póki zupełnie nie zerwie sobie głosu. Nie mając innych, lepszych propozycji, Lucille Bremer wyjechała w Góry Skaliste (działo się to zimą 1943 roku) i 7 godzin wyła na cały głos przy 11-stopniowym mrozie. Wynik był następujący: zapalenie płuc, zupełne zerwanie głosu, niespodziewana „fonogenia" głębokiego altu, który utworzył się na skutek co najmniej dziwnej kuracji i... wielka sława! Dzisiaj Lucille należy do czołowych gwiazd Hollywood! To nie znaczy, abym komukolwiek radził powtarzać eksperyment.

Bez wojny też można

Istnieje w Hollywood wielu znakomitych reżyserów, którzy kręcili filmy wojenne. Pozazdrościł im Alfred Hitchcook, twórca wspaniałych obrazów psychologicznych, m. in.: „Spellbound" z Ingrid Bergman. Wybrał niezły scenariusz pt.: „Łódź ratunkowa", rozpracował scenopis i przedstawił go dyrekcji swej wytwórni do zaakceptowania. Obliczony w przybliżeniu budżet wynosił 2.000.000 dolarów. Za drogo! Reżyser podjął się sam produkcji filmu i zaznaczył, że nie wyda więcej, jak 400.000 dolarów.

Zdjęcia okrętów wojennych „pożyczył" z kroniki filmowej. Okręt, na pokładzie którego odbywa się wstęp do filmu, został (oczywiście częściowo) odtworzony w studio. Basen pływacki, znajdujący się w każdej wytwórni, zagrał znakomicie rolę Oceanu Spokojnego. Mrożące krew w żyłach przygody, które ani chwili przez pełne dwie godziny nie opuszczają bohaterów, znajdujących się na łódce ratowniczej — dokonały reszty. W roli głównej wystąpiła Tallulah Bankhead, która grała kiedyś w filmie morskim „Szatan zazdrości", obok Gary Coopera. Mimo wody, deszczu, głodu, ognia, choroby, wysokiej gorączki i ...ostrzału łodzi podwodnych, była stale doskonale ubrana, umyta, uczesana, miała niezmienną manicure i wyglądała ze wszech miar elegancko. Dlaczego? Bo na pięć minut przed zdjęciem robiła „make up" w garderobie wytwórni.

Jak się ta sprawa skończyła? Fantastycznym sukcesem kasowym. Był to (bez żartów) jeden z najciekawszych amerykańskich filmów wojennych, chociaż ani scenarzysta, ani realizator, ani artyści nigdy nie widzieli wojny...

Początek czy koniec?

Czołowa wytwórnia „Metro" zapowiadała mniej więcej od roku, że film o bombie atomowej „Początek czy koniec?" będzie największą rewelacją wszystkich czasów i pobije rekordy kasowe, o jakich się jeszcze nie śniło. Premiera odbyła się w styczniu i chociaż kasowo film jest bardzo dobry i bije rekordy, warto wspomnieć co daje poza tym.

Przede wszystkim nie jest to „dramat bomby atomowej", a niestety, tylko dramat sekretarki, zakochanej w swym szefie — jednym z wynalazców zastosowania radioaktywności uranu. (Zresztą o uranie film nie wspomina. Bomba powstaje dość „elemeryczanie"). Wszystko zdąża ku happy-endowi, bomba pęka nad nie wymienioną Hiroszimą i przynosi straszliwe zniszczenie, ale profesor (gra go młody aktor Robert Walker) jest ciężko poparzony, radioaktywność dokonuje spustoszeń w jego organizmie, wreszcie umiera. Biedna sekretarka zapłakuje się, pozostają jej tylko marzenia o pięknych chwilach i (ewentualnie) kolega profesora, inny młody uczony (Brian Donlevy).

Cały nacisk położono na nieszczęśliwą osobę, której prace wielkiego uczonego uniemożliwia szczęście. To, że występują w filmie także postacie jak Roosevelt, Truman, Knox, Eisenhower, Marshall i wielu innych — nie zmienia postaci rzeczy. Proponowany przez recenzentów tytuł filmu: „Wiele HAŁASU o nic".

Dlaczego Cahuenga?

Te prawdziwe wydarzenia z życia Hollywood doskonale obrazują niepoważny nastrój tutejszej pracy. Wszystko ulega modzie. W jednym sezonie jest elegancko, gdy gwiazdy pojawiają się często, prowadząc osobiście coraz to piękniejsze samochody, kiedy indziej musi prowadzić szofer albo też w ogóle nie wypada pokazywać się przed wieczorem.

Wreszcie ostatnio, grupa mniej znanych gwiazdek, postanowiła „zamerykanizować" nazwę Hollywood, która chyba wszędzie indziej na świecie wydaje się całkiem dostatecznie amerykańska i urosła nawet poniekąd do symbolu Ameryki. Okazuje się jednak, że tak nazwali dzielnicę Los Angeles ...przybysze, podczas, gdy jej stara INDIAŃSKA nazwa brzmi: Cahuenga.

Teraz jest elegancko mieszkać w Cahuendze, zachwycać się „prastarymi" nazwami i chwalić pokrewieństwem z Indianami. Oczywiście, w niczym to nie zmienia nastroju Hollywood, pachnącego zawsze najlepszą szminką. Ta szminka pokrywa na razie jeszcze dość umiejętnie zmarszczki, które powstały w wyniku wojny na obliczu kiedyś niepodzielnej stolicy filmu. O ile tematyka filmów się nie zmieni, któż może ręczyć, że Hollywood istotnie nie stanie się znów biedną Cahuengą.

O tej tematyce w następnej (poważnej) korespondencji.

E. Smith.

Fabryka żarówek w Pabjanicach

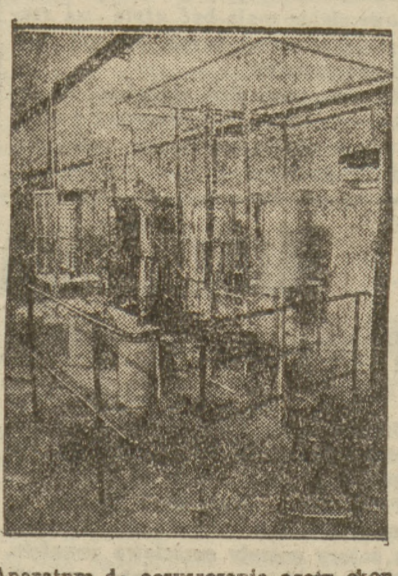

Aparatura do oczyszczania azotu skonstruowana całkowicie na miejscu według projektu jednego z robotników. (Foto SAP)

Pijemy wina węgierskie

W ciągu miesiąca marca Federacja Powszechnych Spółdzielni Spożywców rozprowadzi przez swoje sklepy 80 tys. litrów win importowanych z Węgier. Na zdjęciu rozlewnia Federacji przy ul. Krakowskie Przedm. (Foto SAP)

Zamiast Opery Teatr Rozmaitości

W związku z reorganizacją przedstawień w bieżącym sezonie, jaka nastąpiła na scenie muzyczno-operowej, z dniem 1 marca br. teatr przy ul. Marszałkowskiej 8 zmienia nazwę. Nazywać się będzie nie Sceną Muzyczną-Operową, lecz Teatrem Rozmaitości.

Teatr ten w dalszym ciągu prowadził będzie dwie sceny: muzyczno-operową pod kier. K. Poredy i scenę dramatyczną pod kier. J. Kochanowicza.

Najbliższe premiery Teatru Rozmaitości — to wznowienie 28 bm. „Dwu Teatrów" J. Szaniawskiego i „Wesołe Kumoszki z Windsoru" w rez. Cz. Szpakowicza.

Czytelnicy mają głos

Samoobrona przed „potopem" w stolicy

Każdy mieszkaniec stolicy z uznaniem musi podkreślić inicjatywę „Robotnika" z dnia 23 b. m. w sprawie konieczności podjęcia akcji społecznej, która zapobiegłaby grożącemu nam „potopowi".

Nie wchodząc w ocenę, czy i w jakim stopniu za obecny stan odpowiada Zarząd Miejski, obowiązkiem nas wszystkich jest przystąpienie do czynnej współpracy na tym odcinku.

Oczywiście, organizatorami tej akcji winni stać się w pierwszym rzędzie administratorzy domów, a technicznymi kierownikami ob. ob. dozorcy.

Przy tym nasuwa mi się następująca uwaga: dlaczego to Zw. Zaw. Dozorców Domowych nie tylko, że nie zaleca, ale wprost wzbrania swoim członkom zgarniania i usuwania śniegu z chodników, wychodząc z założenia, że te czynności należą do obowiązków Z. O. M.

Sądzę, że Związek Zawodowy Dozorców Domowych winien zmienić swoje dotychczasowe stanowisko w tej sprawie i zalecić swoim członkom współpracę z Z. O. M. w zakresie oczyszczania stolicy, tym więcej, że znaczna część dozorców czyni to samorzutnie, a odciąganie ich jest w dużej mierze podyktowane obawą przed funkcjonariuszami Związku.

W. E. N.

Jak długo trzeba czekać na odszkodowanie PZUW?

Dnia 17 października 1946 r. bandyci napadli na gminną Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej w Łęgu i obrabowali spółdzielnię na pół miliona złotych.

O wyrządzonej stracie natychmiast został powiadomiony Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych i dział Ubezpieczeń „Społem". Po długich staraniach P. Z. U. W. przysłał przedstawiciela około 15 grudnia i ustalono sumę odszkodowania, stosownie do ubezpieczenia Spółdzielni na sumę 195.000 zł, która miała być wypłacona w jak najszybszym czasie.

Od chwili kradzieży upłynęło 5 miesięcy, a odszkodowanej sumy do tej pory Spółdzielnia nasza nie otrzymała. Więc Zarząd Spółdzielni w Łęgu prosi, aby czynniki i władze kompetentne zajęły się tą sprawą.

Zarząd Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Łęgu

SPORT

Robotnicze Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym

W Katowicach zakończył się turniej tenisa stołowego o robotnicze drużynowe i indywidualne mistrzostwo Polski.

I-sze miejsce zdobyła drużyna kopalni „Kleofas". Na drugim miejscu uplasowała się drużyna „Skry" z Częstochowy z 7 pkt. przed „Ślązet" Chorzów — 6 pkt.

W rozgrywkach o indywidualne mistrzostwo zwyciężył Nieroba (CM TUR Orzesze), 2) Pierończyk z kopalni „Kleofas", 3) Wyrwol również z kopalni „Kleofas".

Pięściarze węgierscy walczą dziś w Łodzi

Drużynowy mistrz Węgier w boksie „Csepel", z przyczyn od siebie niezależnych przekroczył granicę polsko - czeską w Zebrzydowicach dopiero we środę w południe.

Pierwsze spotkanie rozegrają Węgry w piątek 28 b. m. w Łodzi ze „Zrywem", 2 marca walczyć będą w Gdańsku, 4 marca w Bydgoszczy, 6 marca w Lesznie i 9 marca w Katowicach.

Polski Komitet Olimpijski został już utworzony

Na zebraniu Komisji Organizacyjnej Pol. Kom. Olimp. został oficjalnie ukonstytuowany Polski Komitet Olimpijski w składzie następującym: prezes — inż. A. Loth, wiceprezes — gen. Kuszko, sekretarz — dr. Zajączkowski, zastępca — dyr. C. Foryś, skarbnik i przewodniczący Komisji Finansowej — dyr. Askanaz, przew. Kom. Sport. — inż. Przeworski, przewodniczący Kom. Propagand. — dr. Kafliński, członkowie Zarządu — poseł Sokorski, ppłk. Mizyński, przewodniczący Kom. Rewizyjnej — gen. Rudolf.

Piłkarz czeski trenerem „Legii"

WKS „Legia" zakontraktowała na okres roczny zawodowego gracza czeskiej drużyny piłkarskiej „Bohemiens" — Franciszka Dembicky'ego jako trenera do swej sekcji piłkarskiej. Dembicky przybędzie do Warszawy w połowie przyszłego miesiąca.

ERICH MARIA REMARQUE (76) Przekład Wandy Melcer

ŁUK TRIUMFALNY

Odgarnęła żałosne szczątki. — Rawik — powiedziała — czemu tak mówisz?

— I ja się pytam: czemu? Ale myślę, że robię tak po to, żeby sobie dodać odwagi. Nie widzisz tego?

Zwróciła ku niemu twarz. — Owszem, na to wygląda. Ale z tobą nigdy nie wiadomo.

Ostrożnie przestąpiła skorupy i usiadła na łóżku. W słabym świetle rodzącego się dnia mógł wyraźnie dojrzeć jej twarz. Zdziwił się, że nie wyglądała na zmęczoną, przeciwnie, była młoda, jasna, pełna intensywnego życia. Miała na sobie lekki płaszcz, którego nie znał i inną niż w „Cloche d'Or" suknię.

— Myślałam, że nigdy nie wrócisz.

— Tak, to trwało bardzo długo, nie mogłem wcześniej wrócić.

— Czemuś nie pisał?

— A czyby to pomogło?

Odwróciła głowę. — W każdym razie byłoby lżej.

— Byłoby lżej, gdybym wcale nie wrócił. Ale nie mam wielkiego wyboru.

— Szwajcaria jest za mała, wszędzie indziej są faszyści.

— Ale czy tutaj policja...

— Policja obecnie ma tyleż szans, co i przed tym. Był to tylko nieszczęśliwy wypadek. Nie ma o czym myśleć.

Sięgnął po papierosy, które leżały za nim na stoliku. Był to stolik wygodny i dość duży, leżały na nim książki, papierosy i parę innych przedmiotów. Rawik nie znosił nocnych stolików i konsolek z marmurowymi blatami, które stoją zwykle koło łóżek.

— Daj mi papierosa.

— A może się czego napijesz?

— Owszem, leż, sama wezmę.

Wzięła butelkę i przyniosła dwa kieliszki. Dała mu jeden, a sama wychyliła drugi. Kiedy piła, płaszcz zsunął się z jej ramion i Rawik poznał suknię, którą jej podarował, kiedy wyjeżdżali na Antibes. Czemu ją nałożyła? Była to jedyna, którą od niego otrzymała. Nigdy nie myślał o takich rzeczach. Nie chciał też o nich myśleć.

— Kiedy cię tak nagle zobaczyłam — mówiła — nie mogłam myśleć. Zupełnie. A kiedy wyszedłeś, myślałam, że już cię nigdy więcej nie zobaczę. Nie od razu, najpierw myślałam, że wrócisz do Cloche d'Or. Czemuś nie wrócił?

— Pocóż miałbym wracać?

— Poszłabym z tobą.

Wiedział, że kłamie, ale nie chciał o tem myśleć. Nagle nie chciało mu się o niczem myśleć. Oto Joanna siedzi znów koło niego, czyż to nie dosyć. A nie przypuszczał, żeby to miało być dosyć. Nie wiedział, poco przyszła ani czego chce, ale nagle poczuł dogłębnie i ostatecznie, że wystarcza mu sama jej obecność. Co to jest, pomyślał, czyżby to naprawdę zaszło tak daleko? I bez wszelkiej kontroli? Aż do punktu, gdzie zaczyna się ciemność, zryw krwi, zew wyobraźni, groźba?

— Sądziłam, że mnie chcesz porzucić. Chciałeś przecież. Mów prawdę.

Milczał. Popatrzyła na niego.

— Wiem o tym, wiem — powtórzyła z głębokim przekonaniem.

— Daj mi jeszcze calvadosu.

— Czyż to calvados?

— Nie poznajesz?

— Nie. Nalała i przez chwilę oparła ramię o jego pierś, podając butelkę. Poczuł dotknięcie aż do żeber. Podniosła do ust kieliszek. — Tak, to calvados. Znów spojrzała na niego. — Jak to dobrze, że przyszłam, wiedziałam o tym. — Jak to dobrze.

Dzień rósł. Jęknęły okiennice, podniósł się lekki wiatr. — Dobrze, że przyszłam? — spytała.

— Nie wiem, Joanno.

Schyliła się nad nim. — Wiesz, musisz wiedzieć.

Zniżyła głowę, aż jej włosy osypały mu ramię. Spojrzał na nie. Był to obraz, który znał dobrze i nie znał, dziwny i bliski, zawsze ten sam i zawsze inny. Zobaczył, że schodzi jej skóra z czoła, że róż na górnej wardze zgęstniał, że nie dość starannie się umalowała — zobaczył wszystko w tej twarzy, która w tej chwili odgradzała mu świat — i wiedział, że tylko wyobraźnia robi ją tak tajemniczą, że są twarze piękniejsze, lepsze, czystsze, ale że ta jedna ma nad nim władzę. I że tę władzę sam w niej utwierdził.

— Tak — powiedział wreszcie — dobrze, tak czy inaczej.

— Nie zniosłabym tego, Rawik.

— Czego?

— Żebyś miał nie wrócić.

— A powiedziałaś, żeś się mnie nie spodziewała?

— To nie to samo. Gdybyś został gdzie indziej, byłoby to zupełnie co innego. Bylibyśmy tylko rozdzieleni. Mogłabym czasem do ciebie przyjeżdżać. Wierzyłabym w to przynajmniej. Ale tu w tym samym mieście, czyż tego nie rozumiesz?

— Owszem.

Wyprostowała się i przygładziła włosy. — Nie opuścisz mnie chyba. Jesteś za mnie odpowiedzialny.

— Czyż jesteś sama?

— Odpowiadasz za mnie — uśmiechnęła się.

Przez chwilę nienawidził jej za ten uśmiech i ton.

— Bredzisz, Joanno.

— Bynajmniej, odpowiadasz od tamtej chwili, bez ciebie...

— Doskonale, więc odpowiadam też za okupację Czechosłowacji. Zamilcz. Dnieje. Musisz iść.

— Co, nie chcesz, żebym z tobą została?

— Nie.

— Ach tak — powiedziała cicho, bardzo gniewna — więc już mnie nie kochasz.

— Nieba, więc i to jeszcze. Z jakimi idiotami przebywałaś w czasie tych paru miesięcy!

— Nie byli to idioci. A co miałam robić? Siedzieć w hotelu de Milan, patrzeć po ścianach i zwariować?

Rawik wyprostował się. — Żadnych wyznań — zaprotestował — nie chcę słuchać twoich wyznań. Chciałem tylko podnieść poziom rozmowy.

Spojrzała na niego. Oczy jej i usta opadły. — Czemu mnie zawsze krytykujesz. Inni mnie nie krytykują. Z tobą najmniejsza rzecz staje się problemem.

— Dobrze — Rawik przełknął duży łyk i opadł na poduszki.

(Dalszy ciąg nastąpi)